

Magdalena Wasylkowska-Michór

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID 0000-0002-5810-9186

m.wasylkowska-michor@wpa.uz.zgora.pl

Zasada prawa miejsca wystąpienia szkody (*lex loci damni*) jako główna zasada kolizyjna przyjęta w rozporządzeniu Rzym II

Słowa kluczowe: miejsce wystąpienia szkody, szkoda, zobowiązanie pozaumowne, łącznik, rozporządzenie Rzym II

Streszczenie. Celem artykułu jest zaprezentowanie łącznika prawa miejsca wystąpienia szkody (*lex loci damni*) jako głównego łącznika wykorzystywanego dla określania prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych w rozporządzeniu (WE) Nr 864/2007 z 11 lipca 2007 r. dotyczącym prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II). W pierwszej kolejności autorka artykułu wyjaśnia, czym jest łącznik, a mianowicie kryterium pośredniczącym w odszukaniu prawa właściwego dla stanu faktycznego opisanego w zakresie normy kolizyjnej. Następnie łącznik prawa miejsca wystąpienia szkody został przedstawiony w ujęciu historycznym oraz prawnoporównawczym, z uwzględnieniem takich państw, jak m.in. Wielka Brytania, Stany Zjednoczone oraz Niemcy. Główna część artykułu została poświęcona zaprezentowaniu łącznika prawa miejsca wystąpienia szkody w kształcie nadanym mu przez rozporządzenie Rzym II poprzez wyjaśnienie pojęcia szkody oraz miejsca wystąpienia szkody, w tym także w orzecznictwie TSUE.

The connecting factor of the law of the place where the damage occurs (*lex loci damni*) as the main conflict rule adopted in the Rome II Regulation

Keywords: place where the damage occurs, damage, non-contractual obligation, connecting factor, regulation Rome II

Summary. The main aim of this article is to present the connecting factor of the law of place where the damage occurs (*lex loci damni*) as the main connecting factor used to determine the law applicable to non-contractual obligations in Regulation (EC) No 864/2007 of 11 July 2007 on the law applicable to non-contractual obligations (Rome II). Firstly, the article's author explains what the connecting factor is, namely a criterion that helps to search for the law applicable to the factual situation described in the scope of the conflict of laws rule. Next, the connecting factor of the law of the place where the damage occurred is presented in historical and comparative approach, especially taking into account countries such as the United Kingdom, the United States and Germany. The main part of the paper is devoted to presenting the above mentioned connecting factor in the context of the Rome II Regulation by explaining the concept of damage and the place of damage, including in the jurisprudence of the CJEU.

Wprowadzenie

Mianem łącznika określa się czynnik (probiez, kryterium), ze względu na który do danego stosunku prawnego stosuje się przepisy określonego systemu prawnego¹. Jest to zatem kryterium pośredniczące w odszukaniu prawa właściwego dla stanu faktycznego opisanego w zakresie normy kolizyjnej². Łącznik bywa również określany jako ten element normy kolizyjnej, który dokonuje lokalizacji danej sytuacji. Ostatecznie więc w takim ujęciu znajdowanie systemu prawnego odbywa się przez lokalizację sytuacji, przy czym lokalizacja ta następuje zawsze na obszarze konkretnego państwa. Najogólniej rzecz ujmując, polega ona na wskazaniu miejsca najbardziej z daną sytuacją związanego i uznaje system prawny obowiązujący w tym miejscu za właściwy dla tej sytuacji. Innymi słowy: wybiera się z tego systemu odpowiednie pojedyncze przepisy. Dotyczy to z reguły miejsca, z którym dana sytuacja ma jakiś związek (np. miejsce zamieszkania, wystąpienia skutku czynu niedozwolonego, popełnienia czynu niedozwolonego, orzekania itp.)³.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie wątpliwości interpretacyjnych związanych ze stosowaniem łącznika prawa miejsca wystąpienia szkody (*lex loci damni*) jako głównej zasady przyjętej w rozporządzeniu Rzym II⁴.

1. Właściwość prawa miejsca wystąpienia szkody w doktrynie przedmiotu

1.1. Właściwość prawa miejsca wystąpienia szkody w ujęciu historycznym

Zasada ta znalazła zwolenników przede wszystkim na gruncie anglosaskim oraz w prawie amerykańskim. W systemie anglosaskim przyjmowano, że samo tylko działanie nie może uwarunkować odpowiedzialności sprawcy z tytułu deliktu. Aby taka bowiem odpowiedzialność mogła być przypisana, należy delikt ujmować częściowo, a więc także z uwzględnieniem miejsca szkody. Miejsce, w którym doszło do powstania szkody, jest miejscem, w którym delikt się zmaterializował. Ponadto szkoda to typowo cywilistyczny element odpowiedzialności. Jej powstanie jest przyczyną interwencji prawa cywilnego, a jej naprawienie – skutkiem tejże interwencji. Następnie miejsce wystąpienia szkody to miejsce, w którym została naruszona równowaga interesów. W końcu należy mieć na uwadze fakt, że współczesny

¹ M. Pazdan, *Prawo międzynarodowe prywatne*, Warszawa 2010, s. 49.

² J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2011, s. 31.

³ J. Jakubowski, *Refleksje nad wieloznacznością pojęcia terytorialności w prawie prywatnym międzynarodowym*, „*Studia Cywilistyczne*” 1963, t. 3, s. 82.

⁴ Rozporządzenie 864/2007 z 11.07.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań poziumownych (Rzym II), (Dz.U. UE.L.2007.199.40).

rozwój gospodarki, transportu i przemysłu doprowadził do większego znaczenia odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, w przypadku której koncepcja właściwości prawa miejsca skutku wydaje się odpowiednia. Szkoda, w tym ujęciu, stanowi najistotniejszy element deliktu. Dopiero po jej nastąpieniu dopełnia się stan faktyczny deliktu, który bez niej jest deliktem *in embryo*⁵.

Koncepcja właściwości prawa miejsca wystąpienia skutku szczególną popularność zyskała również w USA w postaci teorii *last event*. Została ona zapoczątkowana przez Beala w ramach doktryny *vested rights* i stała się podstawą teoretyczną *Restatement I*, a konkretnie jego § 377, zgodnie z którym miejsce czynu niedozwolonego związane jest z państwem, gdzie zaszło ostatnie wydarzenie konieczne do uzasadnienia odpowiedzialności za dany delikt. Teoria ta opiera się na zasadzie ochrony praw nabytych i polega na tym, że poszkodowany uzyskuje prawo do odszkodowania dopiero wtedy, gdy urzeczywistnią się wszystkie elementy stanu faktycznego, a więc gdy dojdzie do wystąpienia szkody, która jest ostatnim ogniwem łańcucha. Doktryna ta wychodziła z założenia, że powód nie może być poszkodowany tylko dlatego, że czyn, który spowodował szkodę, został popełniony za granicą. Musi jednakże istnieć wystarczająco znaczący związek z państwem, w którym doszło do uszczerbku. Państwo, w którym doszło do wystąpienia szkody, podobnie jak państwo, w którym sprawca działał, ma również interes do osądzenia sprawy i zastosowania swojego prawa, jednakże to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia wystąpienia szkody, bez której nie można mówić o przypisaniu pozwanemu odpowiedzialności. Do niewątpliwych zalet tej teorii należało jej dążenie do jak najpełniejszej ochrony osoby, której integralność fizyczna i psychiczna została naruszona. Taką ochronę zapewnia prawo państwa, w którym powód doznał szkody, jednakże musiał wystąpić wystarczający związek, tzn. obecność powoda w tym miejscu nie mogła być przypadkowa, ale musiała mieć jakiś związek z czynem niedozwolonym⁶.

Przeciwko rozwiązaniu zaproponowanemu w § 377 *Restatement* wysuwano w doktrynie liczne głosy krytyki. Przede wszystkim podkreślano, że wybór ostatniego wydarzenia (*last event*) jako tego, które przesądza o właściwości prawa, stanowi niejako uprzedzanie faktów. Nie można bowiem mówić o tym, jakie „ostatnie wydarzenie” należy brać pod uwagę bez uprzedniego stwierdzenia, według jakiego prawa należy dokonywać tej kwalifikacji⁷. Ponadto nie jest trafnym rozwiązaniem

⁵ M. Sośniak, *Lex loci delicti commissi w prawie międzynarodowym prywatnym*, „Studia Cywilistyczne” 1963, z. 4, s. 155-156.

⁶ C.G.J. Morse, *Torts in Private International Law*, Amsterdam–New York–Oxford 1978, s. 118-120. O prawie miejsca szkody w systemie amerykańskim por. także: E. Rabel, *The Conflict of Laws. A Comparative Study*, Chicago 1945, s. 301-303, 323-328.

⁷ W rezultacie stosowanie tej zasady prowadziło do konieczności kazuistycznego wyodrębniania sytuacji, w których dane zdarzenie należy uznać za ostatnie. Interesujące przykłady za autorami

poszukiwanie *last event* przy deliktach umyślnych, a nawet czasami i nieumyślnych, ponieważ w ich przypadku właściwość zawsze będzie ciążyła ku miejscu popełnienia czynu⁸.

Wydaje się, że problem z interpretacją tego pojęcia pojawia się również wtedy, kiedy szkoda stanowi uszczerbek majątkowy, niestanowiący jednocześnie uszczerbku rzeczy, albo kiedy jest to uszczerbek np. na zdrowiu psychicznym. Ponadto nawet w przypadku szkód czysto majątkowych można natrafić na trudności związane z lokalizacją tego majątku, zwłaszcza gdy znajduje się on w wielu państwach, a jego składni stanowią np. środki ulokowane w międzynarodowych bankach mających siedziby w kilku państwach. Problem pojawi się również wtedy, kiedy takich ostatnich miejsc, w których wystąpiła szkoda, będzie równorzędnie kilka.

Należy ponadto pamiętać, że system prawny Stanów Zjednoczonych jest bardzo zróżnicowany i od tej zasady istniało wiele wyjątków, przede wszystkim na rzecz miejsca popełnienia czynu, w sytuacji, gdy postępowanie sprawcy było wyjątkowo naganne. W szczególności za przykład takiego rozwiązania może uchodzić wyrok w sprawie *Gordon v. Parker* (Massachusetts)⁹.

1.2. Właściwość prawa miejsca wystąpienia szkody w ujęciu prawnoporównawczym

W Niemczech przez około 100 lat, aż do roku 1999, obowiązywała tzw. zasada *ubiquity* (*Ubiquitätsprinzip*). W jej przypadku zasady miejsca działania i miejsca bezpośredniej szkody były stosowane alternatywnie i wybór pomiędzy nimi mógł

amerykańskimi przytacza M. Sośniak: (1) przy naruszeniu integralności ciała innym niż otrucie, za miejsce deliktu uznać należy miejsce, gdzie narzędzie uszkodziło ciało, np. przy strzale przez granicę decydowało miejsce, gdzie kula weszła w ciało; (2) przy umyślnym wprowadzeniu do organizmu trujących substancji miejsce popełnienia znajdowało się tam, gdzie nastąpiły skutki, nie zaś fakt otrucia; (3) przy zniszczeniu rzeczy *locus delicti* znajdowało się tam, gdzie niszcząca siła dosięgła rzeczy; (4) gdy przyczyną szkody był podstęp *locus delicti* mieściło się tam, gdzie dokonano podstępnych działań, np. szkoda wynikała na skutek treści listu za *locus delicti* przyjmowano miejsce, gdzie adresat list otworzył, a nie tam, gdzie list wysłano; (5) gdy chodzi o szkodę na czci *locus delicti* oznaczamy w miejscu, gdzie obraźliwe pogłoski doszły do publicznej wiadomości: przy oszczerstwie przez radio *locus delicti* było tam, gdzie oszczerstwa przyniosły szkodę (M. Sośniak, *Lex loci delicti commissi...*, s. 158-159).

⁸ M. Sośniak, *Lex loci delicti commissi...*, s. 157-160; M. Sośniak, *Zobowiązania nie wynikające z czynności prawnych w prawie prywatnym międzynarodowym*, Katowice 1971, s. 38-41.

⁹ Stan faktyczny tej sprawy przedstawiał się jak następuje. H. Uznał, że w stanie M. nastąpiło tzw. *alienation of affections* i wytoczył tu powództwo przeciwko D. Prawo Pensylwanii odmawia tej podstawy powództwa, natomiast prawo stanu M. ją uznaje. Na prawo Pensylwanii powoływał się z kolei D., który podnosił, że jest to prawo ostatnie, albowiem właśnie na terenie Pensylwanii (miejsca zamieszkania małżonków) zaistniały istotne i ostateczne następstwa romansu, a więc i postępowania pozwanego. Jednak sąd uznał za właściwe *lex loci delicti commissi* (a więc prawo Massachusetts), ponieważ na tym terenie pozwany podjął swe działanie, tu zatem znajdowało się *place of wrong* (zob. M. Sośniak, *Lex loci delicti commissi...*, s. 160).

być dokonany przez sąd z urzędu, na podstawie porównawczego podejścia lepszego prawa (*Günstigkeitsvergleich*). 1 czerwca 1999 r. w Niemczech dokonała się reforma prawa prywatnego międzynarodowego w zakresie prawa właściwego dla czynów niedozwolonych¹⁰. Po reformie, zgodnie z art. 40 I (2) EGBGB, poszkodowany może wybierać pomiędzy miejscem szkody (*Erfolgsort*) a miejscem działania. Miejsce, w którym wystąpiła szkoda pośrednia bądź bezpośrednia, jest bez znaczenia¹¹.

Wynika z tego zatem, że w kodyfikacji niemieckiej prawo miejsca wystąpienia szkody jest łącznikiem niejako uzupełniającym, ponieważ zgodnie z art. 40 I (2) zasadniczo właściwe jest prawo miejsca wystąpienia czynu niedozwolonego, a prawo miejsca wystąpienia szkody może zostać tylko wybrane przez poszkodowanego. Ponadto takie rozwiązanie jest wyjątkowo niekorzystne dla sprawcy czynu niedozwolonego i poważnie narusza zasadę równości stron. Alternatywne połączenie z miejscem wystąpienia szkody albo działania prowadzi do znacznej dyskryminacji pozwanego, ponieważ osoba ponosząca szkodę nie tylko dostaje oczekiwaną ochronę prawa kraju, w którym prawnie chroniony interes został naruszony, ale także ochronę prawa kraju, w którym doszło do wydarzenia powodującego powstanie czynu niedozwolonego, jeśli wydaje się to bardziej dla niego korzystne. Tym samym pozwany może zmierzyć się z bardziej restrykcyjnymi zasadami odpowiedzialności. Można się więc pokusić się o stwierdzenie, że niemieckie podejście daje powodowi zachętę do *forum shopping*. Osobę poszkodowaną uprzywilejowuje bowiem sam fakt, że miejsce działania i miejsce wystąpienia szkody mieszczą się w różnych krajach.

Właściwość prawa miejsca bezpośredniego wystąpienia szkody występuje obecnie w czystej postaci w prawie bułgarskim. Ustawą regulującą w prawie bułgarskim kwestie związane z prawem prywatnym międzynarodowym jest Kodeks prawa prywatnego międzynarodowego z 4 maja 2005 r., a konkretnie rozdział jedenasty, czyli Stosunki pozaumowne. Zasada ogólna została wyrażona w art. 105. Zgodnie z art. 105 (1) zobowiązania z czynu niedozwolonego podlegają prawu państwa, w którym wystąpiły bezpośrednie szkody lub w którym istnieje groźba ich wystąpienia. Przyjęcie zasady *lex loci damni* jest wzorowane na rozwiązaniu przyjętym w rozporządzeniu Rzym II. Wcześniej przyjmowano, że prawem właściwym jest prawo państwa, w którym czyn został popełniony (*lex loci delicti commissi*), nie było to jednak stanowisko powszechne. Nowa kodyfikacja rozstrzygnęła zatem tę wąt-

¹⁰ S. Leible, M. Lehmann, *Die neue EG-Verordnung über das auf außervertragliche Schuldverhältnisse anzuwendende Recht („Rom II“)*, „Recht der Internationalen Wirtschaft” 2007, 721, z. 10, s. 724.

¹¹ C.W. Fröhlich, *The Private International Law of Non-Contractual Obligations According to the Rome II Regulation*, Hamburg 2008, s. 44.

pliwość na rzecz właściwości *lex loci damni*¹². Podobnie jest w prawie rumuńskim, jednakże tutaj zastosowanie prawa miejsca wystąpienia szkody warunkowane jest dodatkowo koniecznością wystąpienia wszystkich lub części skutków szkody wynikłej z czynu niedozwolonego w innym państwie niż to, w którym miało miejsce zdarzenie ją powodujące (art. 108)¹³.

Art. 3(2) ustawy holenderskiej stanowi, że w przypadku wystąpienia szkodliwych skutków w stosunku do osób, rzeczy lub środowiska naturalnego, do których doszło w innym państwie, należy stosować prawo tego innego państwa, o ile sprawca czynu niedozwolonego był w stanie przewidzieć, że do tych skutków dojdzie w tym państwie¹⁴. Z kolei § 2 ust. 1 art. 99 ustawy belgijskiej stanowi, że zobowiązanie wynikające z czynu niedozwolonego podlega jednak w razie zniesławienia albo naruszenia prywatności lub praw osobowości, według wyboru powoda, prawu państwa, na którego terytorium zdarzenie wywołujące zobowiązanie lub szkoda nastąpiły lub grożą nastąpieniem, chyba że osoba odpowiedzialna wykaże, że nie mogła przewidzieć, iż szkoda nastąpi w tym państwie. Z kolei zobowiązanie wynikające z czynu niedozwolonego podlega w razie nieuczciwej konkurencji lub nieuczciwej praktyki handlowej prawu państwa, na którego terytorium szkoda nastąpiła lub grozi nastąpieniem, w razie szkody na osobie lub mieniu wynikających z zanieczyszczenia środowiska prawu państwa, na którego terytorium szkoda nastąpiła lub grozi nastąpieniem (art. 99 § 2 ust. 2 i 3)¹⁵. Z powyższego wynika zatem, że ustawodawca holenderski zauważył negatywny aspekt zastosowania łącznika *lex loci damni* i podjął próbę ograniczenia odpowiedzialności pozwanego tylko do tych czynów, których skutki potrafi on przewidzieć. Podobne rozwiązanie zastosował ustawodawca belgijski, ograniczając ponadto zastosowanie prawa miejsca szkody do określonego rodzaju deliktów. Alternatywny wybór pomiędzy miejscem wystąpienia zdarzenia a miejscem wystąpienia szkody został tu zatem dopuszczony tylko w przypadku określonych czynów niedozwolonych.

Jeśli chodzi o prawo polskie, to niektórzy przedstawiciele doktryny, np. Mieczysław Sośniak, dopuszczali szeroką interpretację art. 31 ustawy z 1965 r., tj. interpretację, zgodnie z którą za *lex loci delicti commissi* należy także uznawać miejsce wystąpienia szkody. Autor ten uważa, że nawet jeśli przyjmiemy zasadę *lex loci delicti commissi*, musimy szerzej pojmować pojęcie samego czynu, rozumiejąc go raz jako działanie, raz jako skutek w zależności od poprzedzonych gruntowną analizą

¹² P. Ptak, *Bułgarska kodyfikacja prawa prywatnego międzynarodowego*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2009, z. 1, s. 67-68, 274.

¹³ A. Stan-Otasevici, *Rumuńskie prawo prywatne międzynarodowe*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2008, z. 3, s. 885.

¹⁴ A. Dickinson, *The Rome II Regulation: The Law Applicable to Non-Contractual Obligations*, Oxford 2009, s. 17-18.

¹⁵ S. Van den Bogaert, P. Tereskiewicz, *Belgijskie prawo prywatne międzynarodowe*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2005, z. 3, s. 888.

okoliczności danego przypadku. Pomocna przy tym będzie w tej sytuacji zasada, że w przypadku odpowiedzialności opartej na zasadzie winy właściwie będzie wybrane prawo miejsca działania, czyli popełnienia czynu, natomiast w przypadku odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka – prawo miejsca skutku. Uzasadnienia dla swojego poglądu poszukuje on przy tym w jak najściślejszym związku, w jakim prawo powinno pozostawać z danym stosunkiem. Widać to nawet w sytuacji, gdy w przypadku zobowiązania umownego strony mają prawo wyboru prawa regulującego dany stosunek, jednakże prawo to musi pozostawać w związku z danym stosunkiem. Zdaniem M. Sośniaka podobnie należałoby postępować w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, tzn. poszukiwać prawa jak najbardziej odpowiedniego dla danej sytuacji deliktowej¹⁶. Wydaje się jednak, że było to stanowisko zbyt daleko idące, oznaczało bowiem nie tylko dopuszczenie zasady prawa wyboru pomiędzy miejscem wystąpienia zdarzenia powodującego czyn niedozwolony a miejscem wystąpienia szkody (wydaje się przy tym, że chodzi tu raczej o zastrzeżenie prawa wyboru dla sądu – autor nie wypowiedział się bliżej w tej kwestii), ale również nieprzewidzianych w regulacji art. 31 kryteriów wyboru tego prawa.

Obecnie obowiązująca ustawa Prawo prywatne międzynarodowe z 4 lutego 2011 r. w art. 33 stanowi, że prawo właściwe dla zobowiązania ze zdarzenia niebędącego czynnością prawną określa rozporządzenie (WE) nr 864/2007/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II), a zatem wyraźnie wskazuje na właściwość prawa państwa szkody¹⁷.

Rozwiązanie to jest różnie oceniane w doktrynie przedmiotu¹⁸. W ocenie Andrzeja Mączyńskiego zapis taki jest zapisem zbędnym, jako że informuje o obowiązku stosowania w nim umów międzynarodowych i aktów prawa unijnego, a obowiązek ich stosowania jest przecież i tak nałożony przez Konstytucję. Ponadto naruszają one obowiązujące zasady techniki prawodawczej, nakazując stosowanie wymienionych w nich umów i rozporządzeń UE¹⁹. Z kolei w uzasadnieniu do projektu ustawy wyjaśnione zostało, że nie jest to złamanie techniki prawodawczej, a wprost przeciwnie wyraz rozsądku – tak duże są różnice pomiędzy ustawą – Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r. a rozporządzeniem Rzym II. Istnienie zasady pierwszeństwa prawa unijnego nie zwalania bowiem ustawodaw-

¹⁶ M. Sośniak, *Lex loci delicti...*, s. 196-200.

¹⁷ Ustawa z 4.02.2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2011 r., Nr 80, poz. 432).

¹⁸ Szerzej na ten temat: M. Wasylkowska, *Rozwiązania przyjęte w projekcie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe w zakresie zobowiązań ze zdarzeń nie będących czynnościami prawnymi oraz prawa rodzinnego i opiekuńczego*, „Rejent” 2009, nr 7-8, s. 113-114.

¹⁹ A. Mączyński, *Opinia o projekcie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe*, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2008, s. 8.

cy polskiego od stworzenia jasnej, precyzyjnej i przejrzystej sytuacji legislacyjnej, umożliwiającej danej osobie poznanie swoich praw w całej ich objętości i powołanie się na nie przed sądami krajowymi (por. też orzeczenie ETS z 18 stycznia 2001 r. w sprawie 162/99, Komisja przeciwko Włochy)²⁰. Rozwiązanie to popiera również Maksymilian Pazdan, który utrzymuje, że jest ono zgodne z przyjętymi ostatnio wytycznymi polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej²¹. Należy w tym miejscu zgodzić się z argumentacją podaną w uzasadnieniu do projektu oraz ze stanowiskiem M. Pazdana również i z tego względu, że taki zapis niejako zabezpiecza przed ewentualnymi zmianami brzmienia rozporządzenia Rzym II. W przeciwnym bowiem razie, gdyby treść rozporządzenia została bezpośrednio przeniesiona do polskiej regulacji, a w międzyczasie zostałoby ono zmienione, zmianie musiałaby automatycznie ulec polska ustawa. Natomiast obecnie przyjęty zapis ma ten skutek, że odsyła do każdorazowej treści ww. rozporządzenia.

Analogiczne rozwiązanie jak w przypadku ustawy polskiej zostało przyjęte w § 48 ust. 1 estońskiej ustawy prawo prywatne międzynarodowe powołujące się na rozporządzenie Rzym II, z tym że w ust. 2 tego paragrafu zostało zawarte wyraźne zastrzeżenie, iż poszkodowany może skorzystać z zawartego w art. 7 rozporządzenia wymienionego w ustępie 1 niniejszego paragrafu prawa wyboru stosowania tego prawa, gdzie miało miejsce działanie lub zdarzenie stanowiące podstawę szkody, jednakże jedynie na pierwszym posiedzeniu do końca pierwszego posiedzenia lub do zakończenia wstępnego pisemnego etapu postępowania²². Taki zapis jest o wiele mniej czytelny niż w ustawie polskiej, nie wynika z niego bowiem wprost, czy ustawodawca estoński zasadę *ubiquite* dopuścił tylko w przypadku szkód na środowisku, tak jak czyni to rozporządzenie Rzym II, czy też zmodyfikował ogólną zasadę z art. 4 ust. 1 tegoż rozporządzenia w stosunkach z państwami trzecimi. Na tę drugą interpretację wskazywałoby zastrzeżenie terminu jedynie do końca pierwszego posiedzenia, ustawodawca krajowy nie jest bowiem władny do wprowadzania tego typu ograniczeń w stosowaniu prawa UE.

Podsumowując, w wyniku przeglądu rozwiązań europejskich występujących przed wejściem w życie rozporządzenia Rzym II, stwierdzić można, że dominującą pozycję miała zasada *lex loci delicti commissi* w ujęciu zdarzenia powodującego powstanie odpowiedzialności deliktowej. Z kolei zasada *lex loci damni* występowała z reguły albo jako jej uzupełnienie, albo w postaci alternatywnego wyboru, tak jak w przypadku regulacji niemieckiej i włoskiej. Co więcej, można również

²⁰ Uzasadnienie do projektu ustawy Prawo prywatne międzynarodowe z dnia 21 grudnia 2007 r., s. 27, www.bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/.../proj080221_uzas.rtf [dostęp: 29.07.2024].

²¹ M. Pazdan, *Uwagi do opinii prof. dr. hab. Andrzeja Mączyńskiego w sprawie projektu ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe*, druk sejmowy nr 1277, Sejm RP VI kadencji, s. 11.

²² N. Żytkiewicz, *Estońskie prawo prywatne międzynarodowe i międzynarodowe postępowanie cywilne*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2010, z. 1, s. 231.

wyraźnie zauważyć, że państwa, w których zasada *lex loci damni* występuje jako łącznik główny, to te, które przyjęły ją w trakcie procesu legislacyjnego zmierzającego do uchwalenia rozporządzenia Rzym II, bądź też tuż po wejściu w życie tego aktu prawnego.

2. Zakres zastosowania zasady głównej rozporządzenia Rzym II

Stosownie do brzmienia pkt. 18 preambuły do rozporządzenia ogólną zasadą niniejszego rozporządzenia powinna być zasada *lex loci damni*, określona w art. 4 ust. 1. Artykuł 4 ust. 2 powinien być postrzegany jako wyjątek od tej ogólnej zasady, tworzący szczególne powiązanie, w przypadku gdy strony mają miejsce zwykłego pobytu w tym samym państwie. Artykuł 4 ust. 3 powinien być rozumiany jako „klauszula korekcyjna” względem art. 4 ust. 1 i 2, w przypadku gdy ze wszystkich okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że czyn niedozwolony pozostaje w znacznie ściślejszym związku z innym państwem.

Następnie pkt 15 preambuły do rozporządzenia stanowi, że chociaż zasada *lex loci delicti commissi* jest podstawowym rozwiązaniem stosowanym dla zobowiązań pozaumownych prawie we wszystkich państwach członkowskich, jej zastosowanie w praktyce, w przypadku gdy elementy stanu faktycznego sprawy powiązane są z wieloma państwami, jest różne. Z powyższego wynika zatem, że rozporządzenie Rzym II konkretyzuje zasadę *lex loci delicti commissi* jako zasadę miejsca popełnienia szkody. Nim bowiem rozporządzenie Rzym II weszło w życie, państwa członkowskie UE stosowały zasadę *lex loci delicti commissi* jako zasadę prawa miejsca wystąpienia zdarzenia powodującego czyn niedozwolony albo jako zasadę prawa miejsca wystąpienia szkody, bądź też poszkodowany mógł dokonywać wyboru pomiędzy tymi dwiema zasadami²³. Zgodnie z pkt. 16 preambuły do rozporządzenia jednolite przepisy powinny zwiększać przewidywalność orzeczeń sądowych i zapewniać odpowiednią równowagę między interesami osoby, której przypisuje się odpowiedzialność, i poszkodowanego, dlatego też w ocenie ustawodawcy unijnego należało się opowiedzieć za jedną opcją stosowania zasady *lex loci delicti commissi*.

Główna zasada z art. 4 znajduje zatem zastosowanie wtedy, kiedy w pierwszej kolejności strony nie dokonały wyboru prawa, następnie kiedy dana kwestia nie jest objęta regulacją szczególną i to zarówno wynikającą z samej struktury art. 4, jak i następnie z regulacji dotyczących poszczególnych deliktów. W końcu art. 4 ust. 1 nie znajduje również zastosowania wtedy, kiedy dane zagadnienie jest uregulowane w konwencjach międzynarodowych albo w innych aktach prawa UE. Na pierwszy rzut oka wydaje się zatem, że zakresem zasady głównej będą objęte wypadki przy

²³ P. Mankowski, U. Magnus, *ECPII: Rome II Regulation Commentary*, Köln 2019, s. 162.

pracy, wypadki w gospodarstwie domowym oraz wypadki drogowe (za wyjątkiem, gdy zastosowania nie będzie miała Konwencja haska o prawie właściwym dla wypadków drogowych z 1971 r.). Ponadto zasada ta znajdzie swoje zastosowanie zawsze wtedy, kiedy będą do niej odsyłać do niej inne przepisy rozporządzenia²⁴.

3. Pojęcie szkody

W przeciwieństwie do pojęcia zobowiązania pozaumownego oraz pojęcia czynu niedozwolonego rozporządzenie Rzym II definiuje, co prawda, pojęcie „szkody”²⁵, ale definicja ta jest bardzo ogólna. Artykuł 2 ust. 1 stanowi bowiem, że do celów rozporządzenia szkoda obejmuje wszelkie następstwa wynikające z czynu niedozwolonego, bezpodstawnego wzbogacenia, prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia lub *culpa in contrahendo*. Z kolei z ust. 2 pkt b tego artykułu wynika, że każde odniesienie w rozporządzeniu do szkody dotyczy także szkody, w stosunku do której zachodzi prawdopodobieństwo jej powstania. Na gruncie ww. regulacji powstaje jednak pytanie, jaki ma być stopień prawdopodobieństwa szkody, aby artykuł ten w ogóle mógł znaleźć zastosowanie²⁶. Z art. 2(3) wynika, że zakresem rozporządzenia Rzym II objęta jest szkoda, co do której dopiero zachodzi prawdopodobieństwo jej wystąpienia. Pojawia się zatem pytanie, jaki musi być stopień tego prawdopodobieństwa. Z nielicznego orzecznictwa wydanego na podstawie art. 5 (3) rozporządzenia Bruksela I (obecnie art. 7 (2) rozporządzenia Bruksela Ibis) wynika, że niebezpieczeństwo/ryzyko wystąpienia takiej szkody musi być znaczące i nie może być domniemane przez sąd, tylko musi wynikać z faktów i okoliczności sprawy. Można przyjąć, że takie duże prawdopodobieństwo zachodzi: a) kiedy doszło już do wystąpienia tego samego czynu niedozwolonego lub tej samej szkody w przeszłości i pojawiły się oznaki, że znów może dojść do ich wystąpienia, b) z zachowania potencjalnego sprawcy czynu niedozwolonego z dużym prawdopodobieństwem wynika, że dopuści się on czynu niedozwolonego, c) sprawca czynu niedozwolonego poczynił już wszystkie kroki, aby doszło do czynu niedozwolonego, chociaż nie wystąpiła jeszcze szkoda (np. bank nie przetransferował

²⁴ P. Mankowski, U. Magnus, *op. cit.*, s. 142.

²⁵ W tym miejscu należy zaznaczyć, że szkoda jest pojęciem związanym z prawem czynów niedozwolonych, które pojawia się ponownie przy regulacji *culpa in contrahendo*. Pojęcie to nie powinno być jednak rozciągane na bezpodstawne wzbogacenie i *negotiorum gestio*, *ibidem*, s. 131).

²⁶ Wydaje się jednak, że art. 2 dlatego nie zawiera żadnej wskazówki co do progu tego prawdopodobieństwa, ponieważ określenie stopnia prawdopodobieństwa należy do prawa materialnego wskazanego za pomocą regulacji rozporządzenia Rzym II. Art. 15 pkt c) w momencie, kiedy odnosi się do kwestii istnienia szkody, odnosi się bowiem także do stopnia prawdopodobieństwa przyszłej szkody.

jeszcze pieniędzy z rachunku poszkodowanego, pomimo że potencjalny sprawca szkody dał takie zlecenie)²⁷.

Pomimo tego należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że definicja szkody przyjęta w rozporządzeniu Rzym II jest bardzo ogólnikowa, co więcej, zawiera określenie „wszelkie następstwa”, które to również samo w sobie wymaga zdefiniowania. Ponadto artykułowi 2 zawierającemu tę definicję nie został poświęcony żaden akapit preambuły do rozporządzenia, który precyzowałby pojęcie szkody. Tym niemniej jednak, w przeciwieństwie do pojęć „zobowiązania pozaumownego” oraz „czynu niedozwolonego”, art. 2 wprowadza jednak autonomiczną definicję szkody, wychodząc tym samym poza funkcję tylko i wyłącznie porządkującą, systematyzującą.

W ocenie A. {A: pełne imię} Dickinsona definicja skonstruowana jak ta w art. 2 powoduje jednak, że staje się niepotrzebnym opracowanie autonomicznego pojęcia „szkody” w rozumieniu tego rozporządzenia. Zamiast tego art. 4 ust. 1 wymaga od sądu określenia: (1) zdarzenia powodującego szkodę, (2) skutków tego zdarzenia w kategoriach jego wpływu na poszkodowanego, i (3) tego, które z tych skutków mogą być uznane za skutki pośrednie, wyłączone z odgrywania jakiejkolwiek roli w określaniu prawa właściwego zgodnie z art. 4 ust. 1²⁸. Z wyrażonym powyżej stanowiskiem, w mojej ocenie, nie można się zgodzić, ponieważ definicja przyjęta przez ustawodawcę unijnego jest definicją zbyt ogólnikową, a poza tym sama w sobie posługuje się wymagającym interpretacji pojęciem wszelkich następstw. Poza tym z przedstawionych przez autora pkt. (2) i (3) sekwencji zdarzeń, które wymagają rozważenia, wynika, że nie jest jednak do końca możliwe wyeliminowanie konieczności ustalenia charakteru i rodzaju skutków zdarzenia powodującego szkodę, a tym samym w zasadzie samej szkody.

Już na pierwszy rzut oka wydaje się, że pojęcie szkody przyjęte na gruncie rozporządzenia Rzym II powinno być pojęciem szerokim i wychodzić poza etymologiczne rozumienie tego pojęcia oznaczającego stratę²⁹. Artykuł 2 unika przy tym stawiania pytania, czy dana szkoda ma jakieś znaczenie prawne i zastępuje tę kwestię kompleksową, opartą na faktach koncepcją wymagającą identyfikacji skutków danego wydarzenia.

Należy zatem w tym miejscu zdefiniować granice pojęcia szkody na tle rozporządzenia Rzym II. W szczególności powstają wątpliwości, czy pojęcie to obejmuje także szkodę o czysto finansowym wymiarze. Na pierwszy rzut oka wydaje się temu przeczyć sformułowanie pkt. 17 preambuły, który mówi tylko o „szkodzie na osobie” lub „szkodzie na mieniu”. Jednakże z drugiej strony nie można wykluczyć, że „szkoda na mieniu” to także szkoda o charakterze wyłącznie finansowym, a po-

²⁷ P. Mankowski, U. Magnus, *op. cit.*, s. 166-167.

²⁸ A. Dickinson, *op. cit.*, s. 310-311.

²⁹ P. Mankowski, U. Magnus, *op. cit.*, s. 131.

nadto szkody, który dotyczą art. 6 i 9 mają ze swojej natury również tylko finansowy wymiar³⁰. Następnie posłużenie się w art. 2 pojęciem wszelkich następstw wskazuje na objęcie definicją tzw. odszkodowań karnych (*punitive and exemplary damages*), pomimo ich karnej natury³¹. W tym miejscu wydaje się jednak, że skutki zastosowania tych instytucji w europejskich porządkach prawnych mogą zostać złagodzone przez klauzulę porządku publicznego uregulowaną w art. 26 rozporządzenia Rzym II, zgodnie z którą stosowanie przepisów prawa wskazanego jako właściwe przez niniejsze rozporządzenie może zostać wyłączone jedynie wówczas, gdy takie stosowanie jest w sposób oczywisty niezgodne z porządkiem publicznym państwa siedziby sądu. Z drugiej strony zakresem rozporządzenia będą objęte również roszczenia nominalne lub symboliczne (takie jak roszczenie o nominalną sumę 1 euro)³².

4. Pojęcie miejsca wystąpienia szkody

4.1. Miejsce wystąpienia szkody w doktrynie przedmiotu

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że art. 4 ust. 1 rozporządzenia Rzym II nie definiuje bliżej pojęcia miejsca wystąpienia szkody³³. Przynajmniej stanowi on jednak, że nie jest to miejsce, w którym miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, jak również nie jest to państwo, w którym wystąpiły skutki pośrednie takiego zdarzenia³⁴. Idąc tym tokiem rozumowania, miejscem wystąpienia szkody nie jest zatem państwo, w którym przypisano pacjentowi zły lek, jest nim natomiast miejsce, w którym pacjent ten lek zażył³⁵. Szkodą w rozumieniu art. 4 ust. 1 jest tylko bezpośrednia konsekwencja w postaci pierwotnego naruszenia prawa i interesów poszkodowanego. Nie mają natomiast znaczenia zdarzenia, które wystąpiły zarówno przed jak i po wystąpieniu szkody.

³⁰ *Ibidem*, s. 148.

³¹ *Ibidem*, s. 131; G.-P. Callies, *Rome Regulations: Commentary*, Wolters Kluwer 2015, s. 394

³² G.-P. Callies, *op. cit.*, s. 394.

³³ Jeśli natomiast chodzi o preambułę do tego rozporządzenia, to jedyna wskazówka odnośnie do rozumienia pojęcia miejsca wystąpienia szkody znajduje się w pkt. 17, który stanowi, że w przypadku szkody na osobie lub szkody na mieniu państwem, w którym powstaje szkoda, powinno być państwo, w którym, odpowiednio, została poniesiona szkoda na osobie lub szkoda na mieniu.

³⁴ H. Heiss, L.D. Loacker, *Die Vergemeinschaftung des Kollisionsrechts der außervertraglichen Schuldverhältnisse durch Rom II*, „Juristische Blätter” 2007, z. 10, s. 624.

³⁵ P. Mankowski, U. Magnus, *op. cit.*, s. 169. W literaturze przedmiotu podawany jest przykład, w którym lekarz w Szwajcarii przepisuje pigułki niemieckiemu pacjentowi bez odpowiedniego poinformowania go o możliwych skutkach ubocznych. Pacjent przyjmuje pierwsze pigułki w Niemczech i, w konsekwencji, doznaje uszczerbku na zdrowiu. W tym przypadku miejsce szkody należy zlokalizować w Niemczech, nie w Szwajcarii: pacjent nie poniósł szkody, zanim wziął pierwszą dawkę lekarstwa; G.-P. Callies, *op. cit.*, s. 408.

Terminologia art. 4 ust. 1 rozporządzenia opiera się zatem na identyfikacji trzech elementów czynu niedozwolonego lub quasi-czynu niedozwolonego: działania lub zdarzenia powodującego odpowiedzialność, szkody poniesionej przez poszkodowanego i szkody pośredniej wynikającej z tej szkody. Te trzy elementy mogą być ulokowane w tym samym państwie lub w różnych państwach. W tym ostatnim przypadku ważne jest, aby miejsce działania, szkody i szkody pośredniej zostały wyraźnie od siebie oddzielone³⁶.

W przypadku określania miejsca wystąpienia szkody trudności nie sprawia przypadek, kiedy jest kilku poszkodowanych w różnych państwach na skutek tej samej szkody. W takich sytuacjach prawa właściwe dla tej szkody powinno być określane dla każdego poszkodowanego oddzielnie. Problem rodzi dopiero sytuacja, kiedy jeden poszkodowany doznaje szkody bezpośredniej w kilku państwach czy też kiedy jedno zdarzenie powoduje kilka szkód bezpośrednich w kilku państwach³⁷. Dla określenia prawa właściwego w takich sytuacjach wymagane jest odwołanie się do tzw. zasady mozaikowej. Zasada mozaikowa polega na tym, że sąd, orzekając, bierze pod uwagę jedną szkodę, ale złożoną (jak mozaika) ze szkód doznanych w poszczególnych państwach, w stosunku do których właściwe jest prawo miejsca ich wystąpienia. W związku z tym każda ze szkód powinna zostać przeanalizowana pod kątem prawa obowiązującego w państwie, w którym wystąpiła. Takie rozwiązanie na gruncie jurysdykcyjnym przyjął Trybunał w omawianej w dalszej części opracowania sprawie *Shevil v. Press Alliance* – jurysdykcja każdego państwa stosuje się tylko odnośnie do szkody, która wystąpiła w tym państwie³⁸.

Głównym argumentem przemawiającym za stosowaniem zasady mozaikowej jest to, że uniemożliwia ona dokonanie wyboru prawa przez poszkodowanego tego prawa, które byłoby dla niego najbardziej korzystne. W takiej sytuacji zostałaby bowiem naruszona równowaga pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym. Zastosowanie tej zasady jest również krytykowane. W pierwszej kolejności za to, że może doprowadzić do różnych decyzji sądu w odniesieniu do tego samego czynu niedozwolonego. W drugiej zaś kolejności za to, że jej stosowanie jest bardzo utrudnione lub wręcz niemożliwe w przypadku szkód o charakterze czyisto finansowym³⁹. Do tej pory nie zostało przy tym wprost przyjęte w doktrynie

³⁶ Komentarz Instytutu Maxa Plancka, <http://www.mpipriv.de/de/data/pdf/commentsham-burggroup.pdf> [dostęp: 29.07.2024].

³⁷ Dla takich sytuacji rozwiązanie zostało wprost przewidziane tylko w przypadku roszczeń wynikających z tzw. szkód kartelowych (art. 6 ust. 3 lit. b) Rzym II). Kolejna grupa przypadków, w których jeden czyn prowadzi do powstania szkody w więcej niż jednym państwie, a mianowicie zniesławienia dokonane za pomocą mass mediów, nie podlega rozporządzeniu Rzym II (art. 1 ust. 2 lit. g); G.-P. Callies, *op. cit.*, s. 407).

³⁸ P. Mankowski, U. Magnus, *op. cit.*, s. 174.

³⁹ *Ibidem*, s. 175.

przedmiotu rozwiązanie, że w takich sytuacjach zastosowanie znajdzie art. 4 ust. 3 rozporządzenia Rzymu II⁴⁰.

4.2. Miejsce wystąpienia szkody w orzecznictwie TSUE

Odnosnie do miejsca wystąpienia szkody wielokrotnie wypowiadał się ETS na gruncie Konwencji brukselskiej z 1968 r. Szczególny język, który został użyty w rozporządzeniu Rzym II („państwo, w którym powstała szkoda”), jest dowodem na związek nowej zasady z Konwencją brukselską z 1968 r., jak również z rozporządzeniem Bruksela I (art. 5 pkt 3), a następnie art. 7 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I bis, jednakże jednocześnie nie wyłącza to konieczności budowania autonomicznej definicji miejsca powstania szkody w zakresie art. 4 ust. 1 Rzym II, niezależnej od definicji wypracowanych na gruncie prawa państw członkowskich⁴¹. W orzeczeniu z 30 listopada 1976 r., w sprawie *Handelskwekerij G.J. Bier BV v Mines de potasse d'Alsace SA*, C-21/76⁴² powoływanym w uzasadnieniu do pierwszego projektu rozporządzenia, Trybunał wyraźnie opowiedział się za możliwością stosowania zarówno miejsca wystąpienia zdarzenia sprawczego powodującego szkodę, jak i za miejscem wystąpienia tej szkody. Kiedy miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie będące podstawą odpowiedzialności deliktowej i miejsce, w którym nastąpił skutek tego zdarzenia w postaci szkody nie są identyczne (tożsame), wyrażenie „miejsce, w którym wystąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę” z art. 5 ust. 3 Konwencji brukselskiej z 1968 r. musi być rozumiane jako obejmujące zarówno miejsce, w którym wystąpiła szkoda, jak i miejsce, w którym doszło do powodującego ją zdarzenia⁴³. W rezultacie pozwany może być pociągnięty do odpowiedzialności stosownie do wyboru powoda albo przed sądem miejsca, gdzie wystąpiła szkoda, albo miejsca, gdzie doszło do powodującego ją zdarzenia. Następnie zdaniem Trybunału należy wskazać, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia powodującego szkodę, jak również miejsce, w którym szkoda nastąpiła, w zależności od okoliczności danego przypadku, stanowią łącznik. Podstawą przypisania odpowiedzialności deliktowej jest związek kauzalny (przyczynowo-skutkowy) pomiędzy szkodą a zdarzeniem, które ją spowodowało. Biorąc pod uwagę silne powiązanie pomiędzy elementa-

⁴⁰ G.-P. Callies, *op. cit.*, s. 407.

⁴¹ G. Hohloch, *The Rome II Regulation: An Overview. Place of Injury, Habitual Residence, Closer Connection and Substantive Scope: The Basic Principles*, „Yearbook of Private International Law” 2007, vol. 9, s. 7.

⁴² Sprawa, na gruncie której wydano to orzeczenie, dotyczyła zasolenia wód Renu, do którego doszło na skutek działalności Mines de Potasse d'Alsace położonych we Francji. Zbyt duże zasolenie wody spowodowało szkody na plantacjach przedsiębiorstwa holenderskiego zajmującego się ogrodnictwem, jak również koszty związane z przedsięwzięciem środków mających na celu ograniczenie rozmiarów szkody.

⁴³ Podobnie uzasadnienie wyrok Trybunału (czwarta izba) z 28.01.2015 r. *Harald Kolassa v. Barclays Bank plc*, C-375/13, pkt 45.

mi każdego rodzaju odpowiedzialności, nie wydaje się odpowiednim optowanie tylko za jednym lub dwoma łącznikami z wyłączeniem pozostałych, podczas gdy każdy z nich, w zależności od okoliczności danego przypadku, może mieć szczególne znaczenie. Co więcej, z porównania rozwiązań przyjmowanych w różnych państwach – stronach konwencji wynika, że „miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie powodujące szkodę” jest rozumiane w dwojaki sposób i że w niektórych państwach te dwa rozwiązania są akceptowane jednocześnie⁴⁴.

Z powyższego na pierwszy rzut oka wynika pozostawienie wyboru między tymi dwoma formami powodowi, a tym samym jego faworyzowanie. Tym niemniej jednak w późniejszym orzecznictwie TSUE uzasadnił swoje stanowisko, stwierdzając, iż dokonanie wyboru pomiędzy prawem miejsca wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę a prawem miejsca wystąpienia szkody nie ma na celu faworyzowania powoda jako słabszej strony, ale ma swoje korzenie w idei sprawiedliwego i skutecznego zarządzania wymiarem sprawiedliwości, w szczególności zaś w przyznaniu jurysdykcji miejscu, w którym będzie można znaleźć odpowiednie dowody⁴⁵.

Mając na uwadze treść przytoczonych powyżej wyroków, należy przyjąć, że, co prawda, ustawodawca unijny daje powodowi możliwość wyboru miejsca wytoczenia powództwa albo przed sądem państwa, w którym doszło do wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę, albo przed sądem państwa, w którym doszło do wystąpienia szkody, jednakże jednocześnie zasada jurysdykcyjna przewidziana w art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 jest oparta na istnieniu łącznika wynikającego ze szczególnie ścisłego związku pomiędzy roszczeniem a sądem miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę, który uzasadnia przyznanie jurysdykcji temu sądowi ze względu na prawidłowe administrowanie wymiarem sprawiedliwości oraz sprawną organizację postępowania⁴⁶. Jeżeli bowiem przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenie wynikające z takiego czynu, to sąd miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę, ma zwykle naj-

⁴⁴ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 30 listopada 1976 r. – Handelskwekerij G.J. Bier BV v. Mines de potasse d'Alsace SA, C-21/76.

⁴⁵ Chodzi tutaj przede wszystkim o uzasadnienia następujących orzeczeń: Kronhofer v. Maier, C-168/2, pkt 34, Réunion européenne SA v. Spliethoff's Bevrachtungskantor BV, C-51/97, par. 27 oraz Verein für Konsumenteninformation v. Karl-Heinz Henkel, C-167/00, pkt 46.

⁴⁶ Wyrok w sprawie C-375/13, pkt 46, wyrok Trybunału (pierwsza izba) z 6.12.2017 r. Coty Germany GmbH v. Parfümerie Akzente GmbH, C-230/16, pkt 48, wyrok Trybunału (pierwsza izba) z 21.04.2016 r. w sprawie C-572/14, Austro-Mechana Gesellschaft zur Wahrnehmung mechanisch-musikalischer Urheberrechte GmbH przeciwko Amazon EU Sàrl, Amazon Services Europe Sàrl, Amazon.de GmbH, Amazon Logistik GmbH, Amazon Media Sàrl, pkt 30, wyrok Trybunału (pierwsza izba) z 16.05.2013 r. w sprawie C-228/11 Melzer przeciwko MF Global UK Ltd, pkt 26, wyrok Trybunału (czwarta izba) z 3.10.2013 r. w sprawie C-170/12 Peter Pinckney przeciwko KDG Mediatech AG, pkt 27, wyrok Trybunału (czwarta izba) z 22.01.2015 r. w sprawie C-441/13 Pez Hejduk przeciwko EnergieAgentur.NRW GmbH, pkt 19.

lepsze predyspozycje do tego, by wydać rozstrzygnięcie w sprawie, w szczególności ze względu na bliskość i łatwość w przeprowadzeniu postępowania dowodowego⁴⁷.

Jednocześnie Trybunał dał jednoznaczne wytyczne interpretacyjne co do przyjmowania właściwości sądu według państwa miejsca zamieszkania, stwierdzając, że miejsce, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę nie oznacza miejsca zamieszkania powoda na tej tylko podstawie, że tam poniósł on szkodę finansową w następstwie utraty składników majątkowych, która to utrata nastąpiła w innym państwie członkowskim. W konsekwencji sam fakt, że powód ponosi konsekwencje finansowe, nie uzasadnia przyznania jurysdykcji sądom jego miejsca zamieszkania, jeżeli zarówno zdarzenie przyczynowe, jak i zmateralizowanie się szkody są zlokalizowane na terytorium innego państwa członkowskiego. Przyznanie jurysdykcji w miejscu zamieszkania powoda jest natomiast uzasadnione, jeżeli miejsce to faktycznie stanowi miejsce zdarzenia przyczynowego lub zaistnienia szkody⁴⁸.

Pomimo późniejszej interpretacji powołanie się przez twórców rozporządzenia na orzeczenie *Handelskwekerij G.J. Bier BV v Mines de potasse d'Alsace SA*, C-21/76 w uzasadnieniu do pierwszego projektu rozporządzenia Rzym II należy raczej ocenić jako zabieg niefortunny. Z orzeczenia tego wynika bowiem wprost możliwość dwojakiego ujęcia zasady *lex loci delicti commissi*, co oznacza możliwość powoływania się raz na zasadę prawa miejsca zdarzenia, które doprowadziło do powstania szkody, a raz na zasadę prawa miejsca wystąpienia tej szkody, gdy tymczasem zamiar był taki, aby doprowadzić do zlikwidowania związanych z tym trudności interpretacyjnych. Następnie możliwość dokonania tego wyboru przez poszkodowanego na gruncie prawa kolizyjnego wiązałaby się z wprowadzeniem zasady *ubiquity*, z której ustawodawca unijny również chciał zrezygnować, wyrażając tę chęć wprost w rozporządzeniu.

Wydaje się, że dla poparcia tego stanowiska należy również sięgnąć do motywu 6 preambuły, który stanowi wyraźnie: w celu zwiększenia przewidywalności wyników sporów, pewności w zakresie prawa właściwego i swobodnego przepły-

⁴⁷ Wyrok Trybunału (pierwsza izba) z 21.04.2016 r. w sprawie C-572/14 *Austro-Mechana Gesellschaft zur Wahrnehmung mechanisch-musikalischer Urheberrechte GmbH* przeciwko *Amazon EU Sàrl, Amazon Services Europe Sàrl, Amazon.de GmbH, Amazon Logistik GmbH, Amazon Media Sàrl*, pkt 31, wyrok Trybunału (pierwsza izba) z 16.05.2013 r. w sprawie C-228/11 *Melzer* przeciwko *MF Global UK Ltd*, pkt 27, wyrok Trybunału (pierwsza izba) z 25.10.2012 r. w sprawie C-133/11, *Folien Fischer AG, Fofitec AG* przeciwko *Ritrama SpA*, pkt 38, wyrok Trybunału z 15.11.2018 r. w sprawie C-648/17, *BTA Baltic Insurance Company* AS, dawniej „Balcia Insurance” SE, przeciwko „Baltijas apdrošināšanas Nams” AS, pkt 50, wyrok Trybunału (czwarta izba) z 21.05.2015 r. w sprawie C-352/13, *Cartel Damage Claims (CDC) Hydrogen Peroxide SA* przeciwko *Akzo Nobel NV, Solvay SA/NV, Kemira Oyj, FMC Foret SA*, pkt 40.

⁴⁸ Wyrok Trybunału (czwarta izba) z 28.01.2015 r., *Harald Kolassa v. Barclays Bank plc*, C-375/13, pkt 48-50, wyrok Trybunału *Kronhofer v. Maier*, C-168/2, pkt 20-21.

wu orzeczeń sądowych prawidłowe funkcjonowanie rynku wewnętrznego wymaga, aby obowiązujące w państwach członkowskich normy kolizyjne wskazywały to samo prawo krajowe, bez względu na to, do sądu jakiego państwa wniesiono sprawę. Sformułowanie tego motywu nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zasada ogólna rozporządzenia Rzym II nie pozwala na dokonywanie przez poszkodowanego swobodnego wyboru pomiędzy prawem miejsca wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę a prawem miejsca wystąpienia szkody, może on natomiast nadal pozywać domniemanego sprawcę szkody w miejscu wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę zgodnie z art. 7 pkt 3 rozporządzenia Bruksela I bis (poprzednio art. 5 pkt 3 rozporządzenia Bruksela I)⁴⁹. Z powyższego wynika zatem, że czyn niedozwolony może być inaczej zlokalizowany w kontekście jurysdykcyjnym, a inaczej dla potrzeb określenia prawa właściwego, co nie wpływa korzystnie na zasadę pewności prawa.

Podsumowanie

Oceniając łącznik prawa miejsca wystąpienia szkody, należy się przychylić do powszechnie wyrażanego stanowiska, że niewątpliwie uprzywilejowuje on poszkodowanego⁵⁰, który bowiem może przewidzieć charakter i rozmiar rekompensaty, którą otrzyma w związku z popełnioną szkodą. Koncepcja ta zatem zarówno uwzględnia interes osoby poszkodowanej, jak również ma na względzie ochronę porządku prawnego tego państwa, w którym doszło do wystąpienia szkody. Z drugiej natomiast strony łącznik ten jest wyjątkowo niekorzystny dla sprawcy szkody, chociażby ze względu na fakt, że sprawca działa w miejscu, w którym jego działanie jest dozwolone i w żaden sposób nie jest w stanie przewidzieć wystąpienia miejsca skutku.

W doktrynie przedmiotu dla uzasadnienia zasady *lex loci damni* powoływany jest również argument, że dzięki jego zastosowaniu, kiedy powództwo zostanie wszczęte w miejscu wystąpienia szkody, dojdzie do pożądanego zbiegu jurysdykcji i prawa właściwego, a zatem interesy poszkodowanego zostaną zagwaranto-

⁴⁹ W doktrynie przedmiotu pojawiło się także stanowisko, że „zdarzenia powodującego szkodę” w rozumieniu art. 4 ust. 1 nie należy mylić ze „zdarzeniem wywołującym szkodę”, które stosowane jest jako łącznik w art. 5 ust. 3 Bruksela I (obecnie art. 7 pkt 3). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETS „zdarzenie wywołujące szkodę” obejmuje zarówno miejsce, w którym działał domniemany sprawca szkody, jak i miejsce, w którym domniemany poszkodowany tej szkody doznał. W przeciwieństwie do tego rozumienia pojęcia zdarzenia, pojęcie zdarzenie powodujące szkodę w rozumieniu art. 4 ust. 1 odnosi się tylko do czynów, zaniechań itp. sprawcy czynu niedozwolonego i nie obejmuje miejsca, w którym doszło do wystąpienia szkody (G.-P. Callies, *op. cit.*, s. 406).

⁵⁰ M. Sonnentag, *Zur Europäisierung des Internationalen ausservertraglichen Schuldrechts durch die geplante Rom II-Verordnung*, „Zeitschrift für Vergleichende Rechtswissenschaft” 2006, nr 105, s. 265-266.

wane⁵¹. Do tego argumentu należy jednak podchodzić ostrożnie, ze względu na to, że czym innym jest kwestia jurysdykcji sądu, a czym innym kwestia określenia prawa właściwego. Ponadto taki sam argument mógłby również być powołany dla uzasadnienia zastosowania łącznika prawa miejsca wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę, jako że orzecznictwo ETS wyraźnie opowiedziało się za możliwością wyboru przez poszkodowanego na gruncie art. 5(3) Brukseli I zarówno prawa miejsca wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę, jak i prawa miejsca wystąpienia tej szkody.

Mając na względzie powyższe stanowisko, nie sposób nie uwzględnić jednak licznych wątpliwości interpretacyjnych, które pojawiają się odnośnie do tego łącznika. W pierwszej kolejności powstaje pytanie, czy szkoda to to samo, co wynik, który nie musi polegać na zdarzeniu fizycznym. Pojęcie miejsca szkody również jest niejednoznaczne, ponieważ może być ona tzw. szkodą z naruszenia (miarodajne jest miejsce bezpośredniego naruszenia dobra prawnego) albo tzw. szkodą następczą (miejsce ujawnienia się ujemnych skutków tego naruszenia). Co więcej, stanowisko powyższe nie daje żadnej odpowiedzi, co robić w sytuacji, gdy mamy do czynienia z wieloma miejscami, w których doszło do wystąpienia szkody, szkodą niemajątkową, a także szkodą polegającą tylko na ogólnym umniejszeniu majątku poszkodowanego, np. w przypadku czynu nieuczciwej konkurencji. Następnie nie można też nie wziąć pod uwagę tego, że miejsce wystąpienia szkody jest bardzo często zupełnie przypadkowe. Koncepcja prawa miejsca wystąpienia szkody jest niewątpliwie przydatna w przypadku jednomiejscowości po stronie skutku i wielomiejscowości po stronie czynu⁵².

Do wady zasady *lex loci damni* zaliczane są problemy z jej stosowaniem w przypadku szkód o charakterze czysto finansowym, zasada ta działa bowiem dobrze tylko w przypadku roszczeń z tytułu uszkodzenia ciała i uszkodzenia mienia, nie jest tak jednak w przypadku spraw związanych ze szkodami o czysto finansowym charakterze. Powodem jest to, że straty spowodowane przez takie czyny niedozwolone są często bardzo rozproszone w ujęciu geograficznym. Ponadto, w sprawach dotyczących szkód finansowych, miejsce szkody ustalane jest sztucznie, osłabiając tym samym związek pomiędzy czynem oraz danym systemem prawnym. Stosowanie prawa miejsca, w którym poniesiona została szkoda, w wielu tego typu przypadkach prowadzić może do rozbicia tego, co jest jednym czynem lub postępowaniem w szereg odrębnych czynów popełnianych w różnych jurysdykcjach, potencjalnie podlegających innemu prawu (tzw. efekt mozaiki). Zasada, która wymaga rozbicia

⁵¹ A. Fuchs, *Zum Kommissionsvorschlag einer „Rom II“-Verordnung*, „GPR - Zeitschrift für das Privatrecht der Europäischen Union“ 2003-2004, z. 2, s. 102.

⁵² T. Pajor, *Odpowiedzialność deliktowa w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1989, s. 195-204.

pojedynczego działania lub serii czynów na wiele odrębnych incydentów, z których każdy regulowany jest innym prawem, będzie powodować trudności w praktyce i hamować możliwości prawa cywilnego zwalczania nadużyć finansowych i procederu prania brudnych pieniędzy⁵³.

Podsumowując rozważania przedstawione w tym podrozdziale, nie sposób nie wziąć pod uwagę faktu, że ustawodawca unijny postawił sobie za cel wspieranie rozwoju koncepcji odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, a do tego celu najodpowiedniejszym łącznikiem jest właśnie łącznik *lex loci damni*. Nie zmienia to jednak faktu, że stosowanie łącznika miejsca szkody jest akceptowane przez znaczną część współczesnej doktryny, przede wszystkim ze względu na funkcję kompensacyjną, jaką mają spełniać współczesne prawa prywatne międzynarodowe w zakresie uwzględniania interesu państwa, na terytorium którego doszło do naruszenia dóbr prawem chronionych, czyli miejsca, w którym jednocześnie doszło do tego rodzaju naruszenia równowagi pomiędzy stronami⁵⁴. Także nowoczesne podejście dotyczące odpowiedzialności cywilnej stawia na pierwszym planie ochronę dóbr prawnych, a w związku z tym i zasadę prawa państwa wystąpienia szkody, dając im tym samym pierwszeństwo przed sankcjonowaniem zachowania sprawcy szkody. Za pomocą zasady *lex loci damni* następuje przesunięcie od zasady winy do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, następuje również przejście od kary do rekompensaty⁵⁵. W końcu innym ważnym czynnikiem przemawiającym za zastosowaniem łącznika *lex loci damni* jest kwestia ubezpieczenia. Jeżeli miejsce szkody

⁵³ T. Petch, *The Rome II Regulation: An Update*, „Journal of International Banking Law and Regulation” 2006, wyd. 8, s. 454 - 455.

⁵⁴ M. Świerczyński, *Delikty internetowe w prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 2006, s. 64.

⁵⁵ X.E. Kramer, *The Rome II Regulation on the Law Applicable to Non-Contractual Obligations: The European private international law tradition continued. Introductory Observations and General Rules*, „Nederlands Internationaal Privaatrecht” 2008, s. 420. W tym miejscu podnieść należy, że zupełnie przeciwne stanowisko w tej kwestii prezentuje Th.M. De Boer. W jego ocenie trudno jest twierdzić, że zasada *lex loci damni* odzwierciedla kompensacyjne funkcje nowoczesnego prawa czynów niedozwolonych. Statystycznie, twierdzi autor, miejsce szkody może również pokrywać się z miejscem zamieszkania sprawcy czynu niedozwolonego, o ile w ogóle wystąpi jakiś zbieg tych miejsc. Funkcjonalne podejście zapewni, że poszkodowani otrzymają odszkodowanie zgodnie z przepisami własnego prawa, ewentualnie z uwzględnieniem wyjątku przewidywalności. Zdaniem autora zasada *lex loci damni* opiera się na zasadzie najściślejszego związku, odzwierciedlając nie inny cel wyboru prawa niż osiągnięcie przewidywalnych i jednolitych wyników. W związku z tym istnieje metodologiczna rozbieżność między przepisami Rzymu II, które mają na celu dalsze istotne działania – takie jak ochrona interesów publicznych w artyku 6 lub ochrona słabszej strony w artyku 14 (1) – i tych, które pozostają całkowicie „ślepe”, jeśli chodzi o wynik, który ma zostać osiągnięty, pomimo symbolicznych uwag dotyczących funkcji współczesnego prawa czynów niedozwolonych poczynionych w uzasadnieniu oraz treści preambuły (Th.M. De Boer, *Party Autonomy and its Limitations in the Rome II Regulation*, „Yearbook of Private International Law” 2007, vol. 9, s. 27).

jest przewidywalne, osoby fizyczne i prawne będą w stanie dokładnie oszacować ich ewentualną odpowiedzialność i odpowiednio się ubezpieczyć⁵⁶.

Z kolei samo rozporządzenie Rzym II jest bardzo oszczędne w uzasadnieniu powodów, dla których jako jego zasadę główną wybrano zasadę *lex loci damni*. W pkt. 14 preambuły do rozporządzenia zostało jedynie wyjaśnione, że wymóg pewności prawnej i potrzeba zapewnienia sprawiedliwości w indywidualnych przypadkach są podstawowymi elementami w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym niniejsze rozporządzenie określa łączniki, które są najbardziej odpowiednie do osiągnięcia tych celów. Następnie ustawodawca unijny wyjaśnia, że chociaż zasada *lex loci delicti commissi* jest podstawowym rozwiązaniem stosowanym dla zobowiązań pozaumownych prawie we wszystkich państwach członkowskich, jej zastosowanie w praktyce, w przypadku gdy elementy stanu faktycznego sprawy powiązane są z wieloma państwami, jest różne. Sytuacja taka powoduje brak pewności w zakresie prawa właściwego (pkt 15). Jednolite przepisy powinny zwiększać przewidywalność orzeczeń sądowych i zapewniać odpowiednią równowagę między interesami osoby, której przypisuje się odpowiedzialność, i poszkodowanego. Związek z państwem, w którym powstała szkoda bezpośrednia (*lex loci damni*), zapewnia odpowiednią równowagę między interesami osoby, której przypisuje się odpowiedzialność, i poszkodowanego, a także odzwierciedla nowoczesne podejście do odpowiedzialności cywilnej i rozwój systemów odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (pkt 16).

Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, że ustawodawca unijny, projektując omawiane rozporządzenie, był świadomy tego, że ustanawiając jako jego zasadę główną zasadę *lex loci damni*, idzie niejako „po prąd” dotychczasowych rozwiązań stosowanych w państwach europejskich, w których do czasu wejścia w życie rozporządzenia Rzym II dominowała zasada *lex loci delicti commissi*. Jako główne powody dla takiego kroku wymienił natomiast zapewnienie odpowiedniej równowagi między interesami osoby, której przypisuje się odpowiedzialność oraz poszkodowanego oraz większe dostosowanie zasady *lex loci damni* do rozwoju odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka.

W doktrynie przedmiotu w pierwszej kolejności zasygnalizowany został problem, że uzasadnienie dla wyboru tej zasady jest mniej oczywiste, kiedy miejsce wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę oraz miejsce wystąpienia szkody są zlokalizowane w różnych państwach, jak np. podręcznikowy strzał przez granicę albo sytuacja, kiedy to np. woda została zanieczyszczona we Francji, ale szkoda wystąpiła w Holandii.

⁵⁶ C.W. Fröhlich, *The Private International Law of Non-Contractual Obligations According to the Rome II Regulation*, Hamburg 2008, s. 51.

Jeśli z kolei chodzi o rozwój odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, a tym samym wzmacnianie pozycji prawnej poszkodowanego, to w doktrynie przedmiotu z jednej strony zostało wyrażone stanowisko, że z pkt. 16 preambuły do rozporządzenia wynika tendencja prawa czynów niedozwolonych, aby zintensyfikować ochronę poszkodowanych. Ma się to odbywać z jednej strony poprzez stopniowe ustanawianie coraz większej liczby standardów staranności w obrębie odpowiedzialności opartej na zasadzie winy, natomiast z drugiej strony poprzez poszerzanie zakresu odszkodowawczej odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, gdzie wina nie ma znaczenia. Priorytetem prawa czynów niedozwolonych ma być raczej ochrona osób poszkodowanych niż ochrona strefy wolności członków społeczeństwa (w tym potencjalnych sprawców czynów niedozwolonych). Wobec powyższego zasada ogólna powinna preferować ochronę praw poszkodowanego, która materializuje się w miejscu, gdzie prawa lub interesy poszkodowanego zostały naruszone, czyli w miejscu wystąpienia szkody, a nie w miejscu, w którym działał sprawca czynu niedozwolonego. W związku z faktem naruszenia ich praw czyn niedozwolony w sposób o wiele bardziej niekorzystny wpływa na poszkodowanych niż na sprawców szkody, a sprawca szkody jako strona aktywna może łatwiej kontrolować i przewidywać swoje działania i ich skutki⁵⁷. Kolejną niewątpliwą zaletą łącznika miejsca wystąpienia szkody jest to, że z ekonomicznego punktu widzenia łącznik ten zwykle prowadzi do sprawiedliwego podziału kosztów uzyskania odpowiedniej informacji prawnej: w większości przypadków osoba, która twierdzi, że jest odpowiedzialna, powinna być w stanie przewidzieć, że jej czyny mogą wyrządzić szkodę w innym kraju, a osoba poszkodowana powinna być w stanie polegać na prawnych standardach otoczenia, w którym jej dobra w postaci ciała lub własności zostały narażone na szkodę. Podczas gdy sprawca szkody zostaje zmuszony do umiędzynarodowienia kosztów swoich negatywnych zewnętrznych działań w innych państwach, poszkodowany ma możliwość dopasowania swojego ubezpieczenia do systemu prawnego, w którym funkcjonuje⁵⁸. Kolejną niewątpliwą zaletą zasady *lex loci damni* jest łatwiejsze stosowanie w sytuacji, kiedy czyn niedozwolony został popełniony poprzez zaniechanie⁵⁹.

Pojawia się także wątpliwość, czy zasada ogólna nie faworyzuje zbyt osoby poszkodowanej w stosunku do sprawcy czynu niedozwolonego. W tym miejscu należy zauważyć, że ustawodawca unijny odszedł od rozwiązania, zgodnie z którym poszkodowany może dokonać wyboru pomiędzy prawem miejsca wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę a prawem miejsca wystąpienia szkody. Wyrazem tego jest fakt, że art. 4 rozporządzenia Rzym II wyraźnie nie zezwala na dokonanie

⁵⁷ P. Mankowski, U. Magnus, *op. cit.*, s. 161-162.

⁵⁸ G.-P. Callies, *op. cit.*, s. 402.

⁵⁹ P. Mankowski, U. Magnus, *op. cit.*, s. 161-162.

takiego wyboru. Takie rozwiązanie jest właśnie wyrazem ochrony sprawcy szkody⁶⁰. Reasumując, należy zatem stwierdzić, że stosowanie łącznika bezpośredniej szkody stanowi kompromis pomiędzy przyznaniem właściwości prawu państwa, w którym znajduje się miejsce czynu niedozwolonego, a upoważnieniem poszkodowanego do dokonania wyboru prawa państwa, w którym wystąpił czyn, albo prawa państwa, w którym wystąpiła szkoda⁶¹.

W tym miejscu warto również podnieść, że jeśli chodzi o stosunek poprzednio obowiązującej na gruncie polskiego prawa ustawy Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r. do rozporządzenia Rzym II, to przyjęte w rozporządzeniu rozwiązanie skutkuje usztywnieniem wskazania prawa właściwego w porównaniu do ogólnego łącznika miejsca deliktu występującego w art. 31 § 1 tejże ustawy, który podlegał w praktyce elastycznej interpretacji, pozwalając na przyjęcie, zależnie od okoliczności danej sprawy, właściwości prawa miejsca czynu bądź prawa miejsca szkody (skutku czynu niedozwolonego). Jedynym złagodzeniem tego usztywnienia jest możliwość zastosowania reguły korekcyjnej z art. 4 ust. 3 Rzym II, a więc sąd może na jej podstawie, w drodze wyjątku, zastosować prawo miejsca wystąpienia czynu niedozwolonego⁶².

Ponadto w doktrynie przedmiotu zostało jeszcze podniesione, że łącznik prawa miejsca szkody w zasadzie bez żadnych problemów stosuje się w przypadku szkód na osobie, natomiast znacznie trudniej w przypadku szkód poniesionych w stosunku do majątku osoby poszkodowanej. Jest to przede wszystkim związane z trudnościami z lokalizacją poszczególnych składników tego majątku, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy jest on rozproszony. Podobne problemy powstają w sytuacji, kiedy jest więcej poszkodowanych i/lub sprawców szkody, a tym samym i potencjalnych miejsc wystąpienia szkody (tzw. wielomiejscowość). Wobec powyższego potencjalne trudności mogą się pojawić w przypadku zbiorowych zatruć, zbiorowych wypadków przy pracy, katastrof budowlanych, szkód wyrządzonych przez produkty niebezpieczne itp. Jednym z rozwiązań proponowanych w takiej sytuacji jest wyłączenie zastosowania art. 4 ust. 2, który jest właściwy zawsze wtedy, kiedy zarówno sprawca szkody, jak i poszkodowany, mają wspólne miejsce zamieszkania i zastosowanie klauzuli korekcyjnej z art. 4 ust. 3⁶³.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Rozporządzenie (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozasumownych (Rzym II). Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, komentarz do art. 4, SIP Legalis.

⁶² *Ibidem*. Wyrazem uelastycznienia zasady głównej w orzecznictwie jest wyrok Sądu Najwyższego z 5.02.2015 r., V CSK 164/14.

⁶³ M. Pazdan, M. Jagielska, W. Kurowski, M. Świerczyński, M.A. Zachariasiewicz, M. Zachariasiewicz, Ł. Żarnowiec, *W odpowiedzi na ankietę skierowaną do państw członkowskich Unii, dotyczącą stosowania Rozporządzenia nr 864*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2015, nr 12, s. 175-176.

Literatura

- De Boer Th.M., *Party Autonomy and its Limitations in the Rome II Regulation*, „Yearbook of Private International Law” 2007, vol. 9, s. 27.
- Callies G.-P., *Rome Regulations: Commentary*, Wolters Kluwer 2015.
- Dickinson A., *The Rome II Regulation: The Law Applicable to Non-Contractual Obligations*, Oxford 2009.
- Fröhlich C.W., *The Private International Law of Non-Contractual Obligations According to the Rome II Regulation*, Hamburg 2008.
- Fuchs A., *Zum Kommissionsvorschlag einer „Rom II“-Verordnung*, „GPR - Zeitschrift für das Privatrecht der Europäischen Union” 2003-2004, z. 2.
- Gołaczyński J., *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2011.
- Heiss H., Loacker L.D., *Die Vergemeinschaftung des Kollisionsrechts der außervertraglichen Schuldverhältnisse durch Rom II*, „Juristische Blätter” 2007, z. 10.
- Hohloch G., *The Rome II Regulation: An Overview. Place of Injury, Habitual Residence, Closer Connection and Substantive Scope: The Basic Principles*, „Yearbook of Private International Law” 2007, vol. 9.
- Jakubowski J., *Refleksje nad wieloznacznością pojęcia terytorialności w prawie prywatnym międzynarodowym*, „Studia Cywilistyczne” 1963, t. 3.
- Kramer X.E., *The Rome II Regulation on the Law Applicable to Non-Contractual Obligations: The European private international law tradition continued. Introductory Observations and General Rules*, „Nederlands Internationaal Privaatrecht” 2008.
- Leible S., Lehmann M., *Die neue EG-Verordnung über das auf außervertragliche Schuldverhältnisse anzuwendende Recht („Rom II“)*, „Recht der Internationalen Wirtschaft” 2007, 721, z. 10.
- Mankowski P., Magnus U., *ECPII: Rome II Regulation Commentary*, Köln 2019.
- Mączyński A., *Opinia o projekcie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe*, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2008.
- Morse C.G.J., *Torts in Private International Law*, Amsterdam–New York–Oxford 1978.
- Pazdan M., *Prawo międzynarodowe prywatne*, Warszawa 2010.
- Pazdan M., *Uwagi do opinii prof. dr. hab. Andrzeja Mączyńskiego w sprawie projektu ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe*, druk sejmowy nr 1277, Sejm RP VI kadencji.
- Pazdan M., Jagielska M., Kurowski W., Świerczyński M., Zachariasiewicz M.A., Zachariasiewicz M., Żarnowiec Ł., *W odpowiedzi na ankietę skierowaną do państw członkowskich Unii, dotyczącą stosowania Rozporządzenia nr 864*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2015, nr 12.
- Pajor T., *Odpowiedzialność deliktowa w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1989.
- Petch T., *The Rome II Regulation: An Update*, „Journal of International Banking Law and Regulation” 2006, wyd. 8.
- Rabel E., *The Conflict of Laws. A Comparative Study*, Chicago 1945.
- Rozporządzenie (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II). Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, komentarz do art. 4, SIP Legalis.
- Sonnentag M., *Zur Europäisierung des Internationalen außervertraglichen Schuldrechts durch die geplante Rom II-Verordnung*, „Zeitschrift für Vergleichende Rechtswissenschaft” 2006, nr 105.
- Sośniak M., *Lex loci delicti commissi w prawie międzynarodowym prywatnym*, „Studia Cywilistyczne” 1963, z. 4.
- Sośniak M., *Zobowiązania nie wynikające z czynności prawnych w prawie prywatnym międzynarodowym*, Katowice 1971.
- Stan-Otasevici A., *Rumuńskie prawo prywatne międzynarodowe*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2008, z. 3.
- Świerczyński M., *Delikty internetowe w prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 2006.
- Van den Bogaert S., Tereszkiewicz P., *Belgijskie prawo prywatne międzynarodowe*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2005, z. 3.

Wasylkowska M., *Rozwiązania przyjęte w projekcie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe w zakresie zobowiązań ze zdarzeń nie będących czynnościami prawnymi oraz prawa rodzinnego i opiekuńczego*, „Rejent” 2009, nr 7-8.

Żytkiewicz N., *Estońskie prawo prywatne międzynarodowe i międzynarodowe postępowanie cywilne*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2010, z. 1.

Akty prawne

Rozporządzenie 864/2007 z 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”), Dz.U. UE.L.2007.199.40.

Ustawa z 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. z 2011 r., Nr 80, poz. 432.

Ustawa z 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. z 1965 r., Nr 46, poz. 290.

Wykaz orzeczeń

Wyrok Sądu Najwyższego z 5.02.2015 r., V CSK 164/14.

Wyrok TSUE z dnia 16.05.2013 r., w sprawie C-228/11 Melzer przeciwko MF Global UK Ltd;

Wyrok TSUE z dnia 3.10.2013 r. w sprawie C-170/12 Peter Pinckney przeciwko KDG Mediatech AG.

Wyrok TSUE z 28.01.2015 r., Harald Kolassa v. Barclays Bank plc, C-375/13.

Wyrok TSUE z 25.10.2012 r., w sprawie C-133/11, Folien Fischer AG, Fofitec AG przeciwko Ritrama SpA.

Wyrok Trybunału (czwarta izba) z 28.01.2015 r., Harald Kolassa v. Barclays Bank plc, C-375/13, pkt 48-50, wyrok Trybunału Kronhofer v. Maier, C-168/2.

Wyrok TSUE z 22.01.2015 r., w sprawie C-441/13 Pez Hejduk przeciwko EnergieAgentur. NRW GmbH.

Wyrok TSUE z 21.05.2015 r., w sprawie C-352/13, Cartel Damage Claims (CDC) Hydrogen Peroxide SA przeciwko Akzo Nobel NV, Solvay SA/NV, Kemira Oyj, FMC Foret SA.

Wyrok TSUE z 21.04.2016 r., w sprawie C-572/14, Austro-Mechana Gesellschaft zur Wahrnehmung mechanisch-musikalischer Urheberrechte GmbH przeciwko Amazon EU Sàrl, Amazon Services Europe Sàrl, Amazon.de GmbH, Amazon Logistik GmbH, Amazon Media Sàrl.

Wyrok TSUE z 6.12.2017 r., Coty Germany GmbH v. Parfümerie Akzente GmbH, C-230/16.

Wyrok TSUE z 15.11. 2018 r., w sprawie C-648/17, „BTA Baltic Insurance Company” AS, dawniej „Balcia Insurance” SE, przeciwko „Baltijas apdrošināšanas Nams” AS.

Wyrok TSUE w sprawie Kronhofer v. Maier, C-168/2.

Wyrok TSUE w sprawie Réunion européenne SA v. Spliethoff’s Bevrachtungskantor BV, C-51/97.

Wyrok TSUE w sprawie Verein für Konsumenteninformation v. Karl-Heinz Henkel, C-167/00.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 30.11.1976 r., Handelskwekerij G.J. Bier BV v Mines de potasse d’Alsace SA, C-21/76.

Inne

Uzasadnienie do projektu ustawy Prawo prywatne międzynarodowe z 21 grudnia 2007 r., s. 27, www.bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/.../proj080221_uzas.rtf.